

## ŻYCIE NAUKOWE

### ZEBRANIE POLSKIEGO TOWARZYSTWA HISTORYCZNEGO NA TEMAT TWÓRCÓW PROGRAMU I ZAŁOŻEŃ IDEOWO-POLITYCZNYCH PPS

W związku z dziewięćdziesiątą rocznicą powstania Polskiej Partii Socjalistycznej 5 listopada 1982 r. odbyło się zorganizowane przez Komisję Dydaktyczną Polskiego Towarzystwa Historycznego zebranie nt. „Twórcy programu i założeń ideowo-politycznych PPS”.

Posiedzenie otworzył Marian M. Drozdowski. Podkreślił on, że celem adresowanego do nauczycieli i działaczy zebrania jest nie tylko uczczenie 90-lecia PPS, lecz przede wszystkim przypomnienie postaci związanych z tą partią. A więc nie dzieje Polskiej Partii Socjalistycznej, lecz twórcy programów z pierwszego okresu jej istnienia są przedmiotem rozważań. M. Drozdowski wyraził ubolewanie, iż w opracowaniach poświęconych ruchowi robotniczemu historia PPS jest omawiana na marginesie. W szkole zazwyczaj się ją przemilcza lub przedstawia w sposób fałszywy. Tradycje pepesowskie — hasło niepodległości, idea socjalizmu, demokracji — są nieznane szerszemu ogółowi. Groby słynnych działaczy i bojowców zostały zapomniane. A przecież tradycje te miały istotny wpływ na polską kulturę polityczną. Z PPS-u wywodziło się wielu wybitnych filozofów, historyków, pisarzy, myślicieli.

Jerzy W. Borejsza wygłosił referat o Stanisławie Mendelsonie. Ten niezwykły działacz jest mało znany; nie doczekał się nawet większego artykułu biograficznego. Pochodził ze zasymilowanej rodziny żydowskiej. Czuł się Polakiem. Na jego grobie na Cmentarzu Żydowskim w Warszawie

widnieje napis tylko w języku polskim.

Bogata i kontrowersyjna osobowość Mendelsona, bujne, skomplikowane i tragiczne życie sprawiły, że krążyło i krąży o nim wiele błędnych i fałszywych sądów. Nie przyznaje się do niego żadne stronnictwo polityczne. Mendelson, stwierdził J. Borejsza, należał do pięciu czy sześciu najwybitniejszych polskich socjalistów w dziejach całego ruchu. Od końca lat siedemdziesiątych po początek dziewięćdziesiątych XIX w. był główną postacią polskiego socjalizmu. Odegrał b. ważną rolę. Był twórcą lub współtwórcą wszystkich wczesnych programów socjalistycznych. Na emigracji wydawał „Równość”, „Przedświt” i „Walkę klas”. Był publicystą, autorem wielu artykułów. Tłumaczył na język polski i opatrzył oryginalnymi komentarzami wybitne prace historyczne. Był współorganizatorem I i II Proletariatu oraz II Międzynarodówki. Bardzo dobrze znał Europę Zachodnią. W Paryżu i Londynie ceniono go jako znanego adwokata. Przyjaźnił się z wielkimi działaczami w skali międzynarodowej (Jaurès, Engels, Clemenceau, Millerand, Reclus). Podkreślając zasługi Mendelsona, referent powiedział, iż działacz ten wytyczył drogę pierwszego 15-lecia polskiego socjalizmu: od anarchizmu do socjalizmu i od teorii rewolucyjnej ku narodowej. Był atakowany ze wszystkich stron. Ostatnie 20 lat życia Mendelsona to częściowy rozbrat z ruchem socjalistycznym, choć jego rola polityczna się nie zmniejszyła. Często zmieniał orientację, na co znaczny

wpływ miał jego trudny charakter. Zmarł w Warszawie w 1913 r. Borejsza przytoczył ostatnie słowa, jakie przed śmiercią wypowiedział Mendelson: „Marzę o tym, by być pochowanym pod murem komunardów”.

O wkładzie Bolesława Limanowskiego w kształtowanie założeń ideowych PPS mówił Artur Leinwand. Referent zajął się rolą Limanowskiego w uświadomieniu socjalistom znaczenia sprawy niepodległości Polski. Konsekwentny demokratą, który jak sam potem wspominał, na zesłaniu w guberni archangielskiej stał się „zdecydowanym socjalistą”, od początku wiązał socjalizm z ideami narodowymi. W pracy *Socjalizm jako konieczny objaw dziejowy rozwoju* pisał o „patriotyzmie socjalistycznym”, który musi objąć cały naród, ale przede wszystkim lud pracujący. Takie poglądy różniły go od innych socjalistów. Na emigracji wycofał się z redakcji „Równości”, kiedy pismo to opublikowało tzw. Program Brukselski z pominięciem sformułowań dotyczących kwestii narodowej. Również w odróżnieniu od innych socjalistów polskich, którzy odcinali się od poprzedniej epoki, Limanowski szukał pomostu między przeszłością a teraźniejszością. Jego socjalizm był humanitarny, łagodny w metodach. W 1888 r. związał się z powstałą w Paryżu Gminą Narodowo-Socjalistyczną i stał się czynnym współpracownikiem miesięcznika „Pobudka”. W następnym roku na kongresie socjalistów-possybilistów Limanowski zaproponował rezolucję (jednomyślnie potem uchwaloną), która głosiła, iż obowiązkiem wszystkich narodów jest walka o niepodległość i wolność polityczną. Było to zdarzenie dużej wagi: po latach milczenia podniesiono na nowo sprawę polską. Referent podkreślił, iż w poglądach większości polskich socjalistów z czasem nastąpiła ewolucja. Coraz bardziej doceniano kwestię narodową i problem niepodległości Polski. Wyrazem tego był Zjazd Paryski w listopadzie 1892 r., powstanie PPS i uchwalenie

niepodległościowego Programu Paryskiego. Długoletnie, często samotne zmagania Limanowskiego zakończyły się jego politycznym i moralnym zwycięstwem.

Jerzy Holzer przedstawił sylwetkę Feliksa Perla. Na wstępie referent zaznaczył, że działacz ten nie należał do nestorów polskiego socjalizmu jak Mendelson czy Limanowski; w 1892 r. miał 21 lat i dopiero zaczynał swoją działalność polityczną. W PPS rzadko wysuwał się na pierwszy plan. Był wybitnym działaczem, ale pozostawał w cieniu Józefa Piłsudskiego. W okresie I wojny światowej na krótki czas stał się pierwszoplanową postacią PPS-u, ale już w Polsce Niepodległej ustąpił miejsca I. Daszyńskiemu. J. Holzer omówił życie Perla od pracy w gimnazjalnych grupach samokształceniowych interesujących się socjalizmem i działalnością w II Proletariacie, poprzez udział w pracach na emigracji, a potem (marginalny) w rewolucji 1905—1906, aż do aktywności w czasie I wojny światowej i w II Rzeczypospolitej. Ważną rolę odegrał jako wieloletni redaktor „Robotnika”. Perl, jak podkreślił referent, był pod stosunkowo silnym wpływem marksizmu, ale doceniał specyfikę odrębności narodowej i znaczenie niepodległości. Uważał, że rewolucja powinna doprowadzić do ogólnonarodowego powstania. Podczas I wojny światowej dążył do odbudowania jedności rozbitej PPS i pragnął, by socjaliści stali się główną siłą w obozie niepodległościowym. W 1918 r. zaistniały rozbieżności między Perlem a Piłsudskim, które się później pogłębiły, osiagając kulminację w 1926 r. Po śmierci Perla (1927) mówiono, iż uosabiał on najpełniej ciągłość głównego nurtu w PPS. Był zwolennikiem kierunku dążącego do budowy demokratycznego, niepodległego państwa.

Uzupełniając referat Holzera, Jan Tomicki mówił o cechach charakteru, sposobie bycia i wyglądzie zewnętrznym Perla; przytaczał anegdoty o nim, opinie jego współpracowników i przy-

jaciół, a także wrogów (w tym również cytaty z raportów policyjnych). Wszyscy, którzy znali tego działacza, są zgodni, że był on postacią charakterystyczną i ekscentryczną. Oceniano go jako człowieka pogodnego, pełnego humoru, energicznego, koleżeńkiego, inteligentnego, odznaczającego się rozległą wiedzą, bardzo pracowitego. Jego tryb życia i pracy budziły zdumienie: przeważnie pracował w nocy. Nacjonalistyczne koła żydowskie nie wybaczyły Perlowi, że się spolonizował, endecy zaś nazywali go „Berkiem Joselowiczem polskiego socjalizmu”. Mówiono, że usiłował budować socjalizm w majestacie prawa. Był typem intelektualisty, sumieniem wielu socjalistów.

Andrzej Ajnenkiel w swoim wystąpieniu ukazał pewne problemy ogólne. Referent sformułował określenie, które jego zdaniem najtrafniej charakteryzuje koncepcje programowe PPS. Ta najważniejsza sprawa to budowanie demokratycznego socjalizmu we własnym, niepodległym państwie. A. Ajnenkiel rozpatrzył dzieje PPS w kilku płaszczyznach. Jedna — to miejsce partii w koncepcjach masowych ruchów politycznych, jakie powstały w końcu XIX w. U nas istniały PPS i późniejsza Narodowa Demokracja, a więc dwa przeciwstawne założenia. Druga płaszczyzna — to rodzące się wielkie partie socjalistyczne Europy, które w kwestii polskiej uznawały *status quo*. Na tym tle wyróżniała się PPS z koncepcją własnego państwa dla własnego narodu i jego klasy robotniczej. Miało to być państwo demokratyczne, w którym nacisk na instytucje demokracji bezpośredniej i pośredniej będzie gwarancją wpływu na sprawy państwowe. Szeroko pojęty samorząd, związki zawodowe, szeroko rozbudowany katalog praw i swobód obywatelskich — wszystko to miało być punktem wyjścia do demokratycznie rozumianego socjalizmu. Ten program PPS-u był wyraźnie sprecyzowany i niezmienny. Jednakże możliwości demokratycznego rozwoju zostały po ma-

ju 1926 r. poważnie ograniczone.

Jerzy Marciniak wygłosił referat o najwybitniejszym teoretyku PPS-u, Kazimierzu Kelles-Krauzie. Już w Radomiu i Kielcach, gdzie kończył szkołę, zetknął się Kelles-Krauz z marksizmem. Jako student został wydalony z Warszawy i przeniósł się do Paryża. Tam zbliżył się do młodych socjaldemokratów. Brał udział w sporach ideowych, które dotyczyły głównie kwestii narodowej, miejsca postulatów niepodległości w ruchu socjalistycznym. Kelles-Krauz był członkiem ZZSP od jesieni 1894 r. Wtedy to po raz pierwszy wypowiedział się publicznie w referacie *Klasowość naszego programu*. Była to pierwsza próba pogodzenia klasowości ruchu robotniczego z walką o niepodległość. Później pisał o tym kilkakrotnie na łamach „Przedświt” i w dwóch poważniejszych pracach. Problem niepodległości podnosił również w rozmowach, m.in. z Jaurèssem i Guesdem. Odnosił się krytycznie do stanowiska SDKP w tej sprawie. Uważał, że Polska niepodległa powinna być etapem do budowy socjalizmu demokratycznego. Kelles-Krauz był nie tylko głównym teoretykiem partii, ale również uczonym, socjologiem o szerokich zainteresowaniach humanistycznych, działaczem oświatowym i dziennikarzem. Żył krótko. Zmarł w 1905 r. pozostawiając szereg prac, które do dziś nie straciły aktualności.

W dyskusji podkreślano, że w 34 lata po likwidacji Polskiej Partii Socjalistycznej, tradycje z nią związane są wciąż żywe i aktualne (Krzysztof Dunin-Wąsowicz, Wojciech Lamentowicz, Zdzisław Derwiński, Marek Drozdowski). Mówiono o wielkim oddziaływaniu partii na młodzież, m.in. wpływie w sferze intelektualnej np. poprzez literaturę. K. Dunin-Wąsowicz zwrócił uwagę na trwały wkład, jaki wnieśli do polskiej historiografii historycy pepesowcy: Limanowski, Perl, Próchnik, Mendelson, Kulczycki, Krzesławski-Cynarski. Dyskutanci mówili o wielonurtowości, pluralizmie, a co za tym idzie tolerancji partii, która sku-

ptą ludzi często bardzo różniących się od siebie, a mimo to była silna i wywierała duży wpływ na bieg historii. W. Lamentowicz i K. Dunin-Wąsowicz przypomnieli, iż PPS odegrała ważną rolę w różnych ruchach nie-bezpośrednio politycznych (np. emencypacja kobiet) poprzez organizacje kobiece, młodzieżowe, oświatowe, sportowe itd., które to organizacje miały istotne znaczenie dla rozwoju kultury politycznej. Z. Derwiński stwierdził, że socjaliści polscy byli zawsze czynnikiem państwowotwórczym, siłą przeciwstawiającą się atomizacji społeczeń-

stwa. W. Lamentowicz powiedział, iż wielką i nieprzemijającą zaletą PPS-u jest jej ethos moralny. Ludwik Hass przeciwstawił się zdecydowanie wszystkim poprzednim dyskutantom uznając ich twierdzenia o tradycji pepesowskiej za bezprzedmiotowe i pozbawione logiki. Zdaniem mówcy idea PPS-u poniosła klęskę; nie może też być mowy o rozwiązaniu sprawy polskiej bez jej aspektu międzynarodowego. Z L. Hassem polemizował Władysław Jagiełło i M. Drozdowski, który zakończył zebranie.

*Aleksandra J. Leinwand*